

Sygn. akt I ACa 1703/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

	Przewodniczący:	SSA Małgorzata Stanek
	Sędziowie:	SSA Alicja Myszkowska del. SSO Dariusz Limiera (spr.)
	Protokolant:	sekr. sądowy P. T.

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. T.**

przeciwko **T. A.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 września 2014 r. sygn. akt I C 747/11

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1703/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 września 2014 r., wydanym w sprawie sprawy z powództwa E. T. przeciwko T. A. o zapłatę kwoty 452.000 złotych, Sąd Okręgowy w Łodzi:

- w punkcie 1 umorzył postępowanie w zakresie żądania pozwu ponad kwotę 185.000 zł;
- w punkcie 2 zasądził od T. A. na rzecz E. T. kwotę 89.980zł;
- w punkcie 3 oddalił powództwo w pozostałej części;
- w punkcie 4 zasądził od E. T. na rzecz T. A. kwotę 4.330,20 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia Sądu I instancji:

Strony pozostawały w konkubinacie od 1998 r. do co najmniej 2007 r., zamieszkiwały wspólnie początkowo w wynajętym mieszkaniu, a następnie w mieszkaniu w Ł. przy ul. (...), zakupionym w 2001 r. przez pozwanego za kwotę 67.000 zł, z której 17.000 zł pokryli rodzice pozwanego, a na pozostałe 50.000 zł zaciągnięty został kredyt w banku (...).

Raty z tytułu kredytu na zakup mieszkania w latach 2001 – 2005 spłacał ojciec pozwanego M. A. (1) ze swojego konta osobistego w (...) Banku o numerze (...) w łącznej wysokości 23.906,93 zł. Z konta tego dokonane zostały nadto na wspólne konto stron o numerze (...) wpłaty 2 x 10.000 zł w dniu 24 i 27 lutego 2006 (pożyczka na zakup działki), 4.000 zł w dniu 8 czerwca 2006 r. (pożyczka), 2 x 5.000 zł 17 i 18 stycznia 2007 r. (spadek po sprzedaży biżuterii).

Rodzice pozwanego mieli sklep rybny, w którym powódka była zatrudniona jako ekspedientka od 2001 r. Do 2005 r. W listopadzie 2003 r., jeszcze pracując w sklepie, otworzyła dodatkową działalność gospodarczą - sprzedaż warzyw i owoców – handel obwoźny, którą to działalność prowadziła do 2011 r. Do 2005 r. pozwany pomagał jej przy tej działalności, która dobrze prosperowała, a dochód był wpłacany na wspólne konto. W marcu 2005 r. zmarła matka pozwanego, pozwany przejął wtedy sklep rybny, który jednak został zamknięty w celu rozbudowy jaka miała miejsce w latach 2007-2009.

We wrześniu 2005 r. pozwany zakupił w uzgodnieniu z powódką za 20.000 zł motor terenowy. Pozwany był wtedy w depresji po śmierci matki.

W dniu 8 listopada 2005 r. pozwany zakupił za 65.000 zł, uiszczonych gotówką, działkę w W.. Koszt aktu notarialnego wyniósł 3.736,70zł.

W latach 2004-2005 strony posiadały wspólne konto w C. o numerze (...). Na konto to wpłat gotówkowych dokonywała głównie powódka. Wielokrotnie tworzone były też lokaty nawet na kilkadziesiąt tysięcy złotych. W dniu 2 grudnia 2004 r. z przedmiotowego konta przelano kwotę 32.000 zł, a w dniu 7 listopada 2005 r. Kwotę 7.811,77 zł tytułem kapitału kredytu mieszkaniowego zaciągniętego przez pozwanego w banku (...) o/Ł. na zakup w 2001 r. mieszkania przy ul. (...) w Ł.. Nadto w dniu 22 września 2005 r. z ww. konta wypłacono w gotówce 15.000 zł, 3.000 zł i 2.000 zł, a w dniu 8 listopada 2005 r. kwotę 70.000 zł

W dniu 25 sierpnia 2006 r. w wyniku umowy darowizny powódka uzyskała od swojego ojca S. T. w zamian za umowę dożywocia $\frac{3}{4}$ udziałów we własności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...). Nieruchomość tą ojciec powódki odziedziczył wraz z rodzeństwem J. T. i I. B., którzy darowali mu swoje udziały, także łączny udział ojca powódki wynosił $\frac{3}{4}$. Sprawy spadkowe i działowe strony załatwiały wspólnie.

W dniu 25 października 2007 r. pozwany sprzedał powódce samochód F. (...) nr rej. (...) za cenę 30.000 zł, w tym 20.000 zł kredyt z G. Banku.

Mieszkanie w Ł. przy ul. (...) zostało sprzedane za 150.000 zł. Aktualna wartość działki w W. wynosi 100.000 zł, a motoru, który również został sprzedany przez pozwanego - 10.000 zł.

Stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie dokumentów oraz zgodnych twierdzeń stron, które Sąd Okręgowy uznał za wystarczające do rozstrzygnięcia sporu. Zeznaniom świadków nadał w sprawie charakter posiłkowy. Wymienił m.in. treść relacji E. F., L. R., S. R., wskazując, że dotyczą one okresu od 2007 r., podczas gdy podstawa faktyczna sporu dotyczy jedynie środków pieniężnych zgromadzonych w latach 2004-2005, w których dokonywane były sporne nakłady na majątek odrębny powódki. Poza zainteresowaniem Sądu I instancji pozostały stosunki między stronami po 2005 r., chyba, że dotyczyły one rozliczeń majątkowych za lata wcześniejsze. Dotyczyć to mogłoby ewentualnie sprzedaży samochodu F. (...) w styczniu 2007 oraz nakładów pozwanego na pozyskanie przez powódkę majątku w K. w 2006 r. W obu jednak tych kwestiach, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nie sprostował obowiązki dowodowemu wynikającym z art. 6 k.c.

Powtarzając zeznania M. K. (1) zaznaczono, że twierdzenia tego świadka dotyczące rozliczeń pomiędzy członkami rodziny powódki są bardzo ogólnikowe i z tej przyczyny mało wiarygodne, a w aktach sprawy nie ma wiarygodnych śladów przepływu środków finansowych, które są widoczne przy pozostałych spornych transakcjach. Sąd I instancji dodał, że pozwany musiałby w tym kierunku zgłosić i udowodnić stosowne roszczenie (potrącenie) wobec powódki.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne, wskazując jako jego podstawę prawną art. 405 i 406 k.c. Odwołując się do poglądów wyrażanych w orzecznictwie stwierdził, że do rozliczenia konkubinatu mogą mieć zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jako okoliczność bezsporna poczytał fakt, że okresie od 1998 r. do co najmniej 2007 r. strony pozostawały w konkubinacie oraz, że powódka dopisała pozwanego do swojego konta osobistego w (...) Banku. Poza sporem jest również, zdaniem Sądu I instancji, że konto to o numerze (...), co najmniej od stycznia 2004 było wspólne, a w następujących dniach dokonano z niego wypłaty: 2 grudnia 2004 r. kwoty 32.000 zł, 7 listopada 2005 r. kwoty 7.811,77zł z tytułu kapitału kredytu mieszkaniowego zaciągniętego przez pozwanego w banku (...) o/Ł. na zakup w 2001 r. mieszkania przy ul. (...) w Ł.. Nadto w dniu 22 września 2005 r. z ww. konta wypłacono w gotówce 15.000 zł, 3.000 zł i 2.000 zł, a w dniu 8 listopada 2005 r. kwotę 70.000 zł.

W oparciu o przyznanie pozwanego stwierdzono, że wypłat z dnia 8 listopada 2005 r. dokonał on osobiście na zakup motoru, natomiast wypłata 70.000zł z dnia 8 listopada 2005 r. koresponduje czasowo z podpisaniem w tym samym dniu przez pozwanego przed notariuszem E. Ś. umowy sprzedaży niezabudowanej nieruchomości położonej we wsi W. za cenę 65.000 zł, która to kwota zgodnie z zapisem § 4 aktu została przekazana przed podpisaniem aktu sprzedającym na ręce P. M., który fakt ten pokwitował. Nadto tytułem podatku od czynności cywilnoprawnych, opłaty sądowej oraz swojego wynagrodzenia notariusz pobrała od stawiających do aktu kwotę 3.736,70 zł.

W ocenie Sądu I instancji, nie ulega wątpliwości, że obie strony traktowały konto w (...) Banku o numerze (...) jako wspólne. Twierdzeniom, że to konto należało do powódki, a pozwany był do niego jedynie upoważniony, sprzeciwia się dowód w postaci historii konta stron za okres od stycznia 2004 do grudnia 2006 r., gdzie wskazane są nazwiska obu stron. Nadto Sąd Okręgowy powołał się na twierdzenia samej powódki, że była ona pierwszym właścicielem konta, a następnie pozwany został do niego dopisany.

Co do możliwości prowadzenia przez kilka osób fizycznych rachunku wspólnego w banku Sąd I instancji wskazał na regulację art. 51 ustawy z dnia stawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm. - dalej: "Pr.bank."). Dodał, że z postanowień art. 51a pr. bank. wynikają uprawnienia do samodzielnego dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunku wspólnym, jak i decydowania o dalszym trwaniu stosunku prawnego rachunku bankowego (możliwość wypowiedzenia umowy). Z umowy wspólnego rachunku bankowego wynika wspólna wierzytelność pieniężna kilku współposiadaczy rachunku wobec banku. Każdy ze współposiadaczy ma status wierzyciela banku w odniesieniu do całej wierzytelności wynikającej z rachunku (art. 367 k.c.). Nieistotne są źródła zasilania rachunku wspólnego, tj. pochodzenie środków pieniężnych ujawnionych na rachunku; z chwilą wpisu na rachunku (art. 731 k.c.) środki te determinują istnienie i zakres wierzytelności wspólnej współposiadaczy wobec banku. Jeżeli w umowie nie określono udziałów w rachunku wspólnym, domniemywa się równość udziałów obu współposiadaczy. Wskazane wyżej domniemanie wywieść można skutecznie chociażby z treści przepisu art. 379 § 1 zdanie drugie k.c. Z powołanego przepisu wynika, że podział następuje na równe części, jeśli nie ma przyczyny, dla której podział ten miałby wypaść inaczej. Z "okoliczności" w rozumieniu art. 379 § 1 zdanie drugie k.c. może jednak wynikać inny niż równy podział długu i wierzytelności. Do okoliczności tych zalicza się: a) wolę stron, wynikającą w sposób wyraźny lub dorozumiany z zawartej przez strony umowy, b) przepis ustawy, c) treść stosunku prawnego zachodzącego między dłużnikami lub wierzycielami.

Sąd I instancji, w oparciu o domniemanie wynikające z art. 197 k.c. przyjął, że udziały stron jako współwłaścicieli środków zgromadzonych na rachunku są równe, wobec tego, iż żadna z nich nie udowodniła, że jej udział jest wyższy. W okresie, którego dotyczy spór, a więc w latach 2004-2005 strony pozostawały w zgodnym konkubinacie, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, a pozwany pomagał pozwanej w zakresie założonej przez nią działalności w postaci obwoźnego handlu warzywami i owocami, którą to działalność w tym okresie strony i ich znajomi traktowali jako

wspólną. Podobnie wspólnie traktowali uzyskiwany zysk, początkowo po towar strony jeździły wspólnie, a relacje popsuły się dopiero z biegiem czasu.

Sąd Okręgowy dodał, że mniejszy nakład zaangażowania pozwanego we wspólny interes pozwanego w okresie lat 2004-2005, w jakiś sposób tłumaczy długotrwała choroba jego matki oraz następujące po marcu 2005 r. kolejne 6 miesięcy żaloby. Nawet gdyby dać wiarę świadkowi K. A., że nakład pracy kształtował się w tym spornym okresie na poziomie - 80% powódka i 20% pozwany - jest to z punktu widzenia zasad współżycia społecznego usprawiedliwione. W ocenie Sądu I instancji, najważniejsze znaczenie ma jednak nie nakład pracy w tym czasie, ale zgodna wola stron, aby środki uzyskiwane ze sprzedaży warzyw i owoców traktować i wydatkować jako wspólne.

Za bezsporny Sąd I instancji uznał nadto fakt, że większość wpłat na konto fizycznie dokonywała powódka. Stwierdził, że taki był podział obowiązków pomiędzy stronami, obrotem pieniędzmi zajmowała się powódka, co nie może zmieniać oceny co do charakteru tych środków finansowych.

Za gołosłowne Sąd Okręgowy uznał także twierdzenia pozwanego, że na przedmiotowym koncie były jego odrębne środki z należnego tylko jemu odszkodowania czy pożyczki od ojca pozwanego. Udokumentowane przelewy nie przystają bowiem ani kwotowo ani kalendarzowo do wypłat z konta, których dotyczy spór. W szczególności rzekoma pożyczka na zakup działki (...) x 10.000 zł, przelana 24 i 27 lutego 2006 r., została dokonana już po dacie transakcji, a rozliczenie pieniędzy ze sprzedaży biżuterii pozostającej w spadku po matce 2 x 5.000zł prawie rok później - 17 i 18 stycznia 2007 r. Podobnie pożyczka 4.000zł przelana została 8 czerwca 2006 r.

W ocenie Sądu I instancji, w żaden sposób nie potwierdziły się nadto twierdzenia pozwanego, że on lub jego ojciec przekazał jakiegokolwiek pieniądze na pozyskanie przez powódkę nieruchomości w K. ani, że sprzedaż powódce w dniu 25 października 2007 r. samochodu F. (...) za cenę 30.000 zł stanowi rozliczenie konkubinatu stron.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że środki pieniężne zgromadzone w latach 2004-2005 na koncie CityBanku o nr (...) stanowiły współwłasność stron po połowie i w takiej samej części należy je potraktować jako nakłady powódki na majątek odrębny pozwanego. Wartość motoru i działki, które zakupione zostały ze środków z tego konta strony zgodnie ustaliły na 10.000 zł – motor i 100.000 zł – działka w W.. Połowa tej kwoty to odpowiednio 5.000 i 50.000zł. Z kolei mieszkanie, które zostało zbyte za 150.000 zł, zostało zakupione w 2001r. Za 67.000 zł, w tym 17.000 zł wpłata ojca pozwanego i 50.000 zł kredyt w banku (...). Raty kredytu w łącznej wysokości 23.906,93 zł zostały spłacone przez ojca pozwanego, a ze wspólnego konta 39.811,77 zł. Łącznie z tytułu kredytu spłacono prawie 64.000 zł, w tym około 37,5% ojciec pozwanego i 62,5% ze wspólnego konta stron. Udział w zakupie mieszkania Sąd Okręgowy określił jako 17.000 zł gotówką + 37,5 % z 50.000 zł kredytu = 18.750 zł, razem 35.750 zł ojciec pozwanego i 62,5% z 50.000 zł kredytu = 31.250 zł – strony, a w procentach $(35.750zł : 67.000zł = 53,36\%$ wartości mieszkania - ojciec pozwanego i $31.250zł : 67.000 zł = 46,64\%$ strony). Wspólny nakład stron na mieszkanie obliczono jako 46,64% kwoty 150.000 zł czyli 69.960 zł, a nakład samej powódki 1/2 tej kwoty czyli 34.980 zł.

Łącznie z tytułu nakładu na motor, działkę i mieszkanie pozwany winien, zdaniem Sądu Okręgowego, zwrócić powódce kwotę 89.980zł.

W co do kwoty 185.000 zł cofniętego powództwa, Sąd I instancji umorzył postępowanie na podstawie art. 355 k.p.c., uznając pozwanego za stronę, która w tej części wygrała spór. Ostatecznie pierwotne żądanie pozwu zostało uwzględnione w 20% i w takim stosunku na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczono koszty procesu po 7.217 zł każdej ze stron, łącznie 14.434 zł, a z tego 20% czyli 2.886,80zł – pozwany i 80% czyli – 11.547,20zł – powódka. Sąd I instancji stwierdził, że do zwrotu pozwanemu pozostaje różnica $(7.217 zł - 2.886,80 zł = 4.330,20 zł)$.

Od tego wyroku apelacje wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżyła orzeczenie w punkcie 3 w zakresie ponad kwotę zasądzoną w punkcie 2 do kwoty 179.960 zł oraz w punkcie 4 w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 k.p.c., poprzez dowolną ocenę dowodów w szczególności bezkrytyczne danie wiary zeznaniom pozwanego w zakresie jego przyczyniania się do osiągania dochodów z warzywniaka, a także okresu choroby matki i pomocy w jej pielęgnacji, nieuzasadnione zbagatelizowanie zeznań powódki dotyczących jej samodzielnego zaangażowania w prowadzenie warzywniaka i wysiłku z tym związanego;

2. art. 102 k.p.c. poprzez nie przyjęcie okoliczności niniejszej sprawy jako „wypadku szczególnie uzasadnionego”, w sytuacji gdy to postawa pozwanego zmusiła powódkę do dochodzenia na drodze procesu zwrotu pieniędzy, które sama zarobiła, a z których pozwany korzystał i bezzasadnie odmówił rozliczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i:

1. zasądzenie na swoją rzecz, ponad zasądzoną kwotę, dodatkowo kwoty 89.980 zł;
2. zniesienie wzajemne kosztów advokackich w I instancji;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w pkt 2 i 4, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny z pominięciem faktów przedstawionych przez stronę pozwaną (wyciągi z konta k. 39-40 i 158-200) oraz zeznań świadka M. K. (1) (k. 348-odwrot) oraz świadka M. A. (1) (protokół rozprawy z dnia 7 maja 2012 r. s. 6), dotyczących przekazania przez ojca pozwanego synowi środków na pozyskanie przez powódkę nieruchomości w K. przy ul. (...), a tym samym nakładów pozwanego na majątek powódki;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływa na treść rozstrzygnięcia, a to art. 498 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. brak uwzględnienia zarzutu potrącenia pozwanego w zakresie następujących wierzytelności:

a. nakładów poczynionych przez pozwanego na majątek odrębny powódki tj. przekazania na rzecz J. T. i I. B. środków finansowych w zamian za przeniesienie na powódkę ich udziału w prawie własności nieruchomości w K. i w zależności od przyjęcia konkretnego sposobu ustalenia wartości tych nakładów potrącenia kwoty:

- kwoty 625.000 zł stanowiącej równowartość udziałów w prawie własności nieruchomości w K. (powódka określiła wartość całej nieruchomości na kwotę 1.250.000 zł) — przy uwzględnieniu sposobu obliczenia wartości nakładu stosowanego przez Sąd Okręgowy przy rozliczeniu nakładu poczynionego przez powódkę w postaci spłaty kredytu na zakup mieszkania przy ul. (...) w Ł., przy uwzględnieniu iż całość kwoty przekazanej J. T. i I. B. pochodziła ze środków T. A., albo

- kwoty 312.500zł stanowiącej równowartość udziałów w prawie własności nieruchomości w K.(powódka określiła wartość całej nieruchomości na kwotę 1.250.000zł) — przy uwzględnieniu sposobu obliczenia wartości nakładu stosowanego przez Sąd Okręgowy przy rozliczeniu nakładu poczynionego przez powódkę w postaci spłaty kredytu na zakup mieszkania przy ul. (...) w Ł., przy uwzględnieniu iż całość kwoty przekazanej J. T. i I. B. pochodziła ze środków wspólnych stron, albo

- kwoty 40.000 zł przy założeniu, iż rozliczana jest jedynie nominalna kwota przekazana J. T. i I. B. w zamian za przekazanie tytułu prawnego E. T. do ich udziału w nieruchomości(przy ustaleniu, iż kwota 40.000zł została w całości przekazana przez T. A.)

- kwoty 20.000 zł przy założeniu, iż rozliczana jest jedynie nominalna kwota przekazana J. T. i I. B. w zamian za przekazanie tytułu prawnego E. T. do ich udziału w nieruchomości (przy ustaleniu, iż kwota 40.000zł została w całości przekazana ze środków wspólnych stron,

b. nakładów poczynionych przez pozwanego na majątek odrębny powódki tj. kwoty 24.000zł przekazanych przez T. A. E. T. na zakup pojazdu R. (...).

c. wierzytelności przysługujących T. A. względem M. T. w następujących kwotach:

a. 10.000zł należnych T. A. tytułem braku spłaty raty za sprzedaż pojazdu F. (...) przez powódkę,

b. 12.881,96 zł należne T. A. od E. T. w związku ze spłatą zadłużenia powstałego w związku z dzierżawą placu na którym posadowiony był kiosk z warzywniakiem za okres od chwili rozstania między stronami do dnia zapłaty zadłużenia przez T. A.;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływać na treść rozstrzygnięcia, a to art. 405 k.c. - poprzez błędne zastosowanie normy prawnej do ustalonego stanu faktycznego tj. przyjęcie, że korzyścią majątkową uzyskaną przez T. A. było mieszkanie w Ł. przy ul. (...), podczas gdy korzyścią uzyskaną przez pozwanego może być uznana jedynie spłata kwoty kredytu zaciągniętego na zakup tego mieszkania, spłacona przy pomocy środków finansowych znajdujących się na wspólnym koncie stron w łącznej wysokości 31.250 zł;

4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na braku ustalenia, iż przeniesienie udziału w nieruchomości w K. dokonane przez J. T. i I. B. poprzedzone było przekazaniem na ich rzecz kwoty 40.000zł przez T. A. co w konsekwencji spowodowało uzyskanie tytułu prawnego do udziału w tej nieruchomości przez E. T..

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę punktu 2 i 3 wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje stron są bezzasadne.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c., polegający na dokonaniu przez tenże sąd oceny dowodów z przekroczeniem zasady swobodnej ich oceny.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dysponował określonym materiałem dowodowym zaoferowanym przez strony, który następnie poddał ocenie, wynik której dał mu podstawy do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Ocena ta jest wszechstronna, bezstronna i zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów.

Sąd Apelacyjny pragnie w tym miejscu zauważyć, że gdy z materiału dowodowego wyłaniają się dwie wersje wydarzeń pozostające względem siebie w sprzeczności, sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 339/02 (opubl. w systemie informatycznym Lex pod nr (...)), wskazał, że wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sam fakt, że dowód przeprowadzony w sprawie został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego nie oznacza zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dojść może tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych.

Żaden ze skarżących nie zdołał tymczasem zaprezentować skutecznej argumentacji przeciwko przeprowadzonej ocenie dowodów. W toku procesu powódka i pozwany przeciwstawiali sobie wzajemnie przede wszystkim własne zeznania, jak również relacje świadków, będących członkami ich rodzin. Sąd Okręgowy dostrzegł jednak potrzebę uniknięcia tworzenia bezpodstawnych domniemań faktycznych. Weryfikując relację ze źródeł osobowych trafnie oparł się na dowodach o obiektywnym charakterze, jakimi są pisemne umowy oraz wydruk operacji bankowych realizowanych na rachunku, wskazanym przez strony jako wspólny w okresie 2004 – 2005.

Powódka, kwestionując ustalenie równych udziałów w środkach finansowych zgromadzonych na tym koncie bankowym całkowicie pomija obszerną i spójną argumentację zawartą w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji dostrzegł zaś znaczenie okoliczności, że strony wobec banku, a zatem dłużnika z tytułu stosunku prawnego rachunku bankowego, w latach 2004 i 2005 roku występowały jako równorzędni dysponenti zgromadzonych środków finansowych. Takiego zabiegu nie sposób usprawiedliwiać jedynie względami humanitaryzmu wobec pozwanego czy jako wyraz sympatii wobec jego osoby. Powódka powoływała się przecież jednocześnie na fakt, że wpłatami i wypłatami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej zajmowała się osobiście. W tej sytuacji umożliwienie pozwanemu dostępu do stosunkowo znaczących środków pozostawałoby zupełnie nieracjonalne. Taki zabieg tłumaczy natomiast fakt, że w spornym okresie czasu powódka miała świadomość znaczenia wkładu zaangażowania partnera w prowadzenie wspólnego interesu – nie tylko poprzez dostarczanie towaru, lecz przede wszystkim przez udostępnianie budki.

Sąd Okręgowy w sposób niezwykle rzetelny zrekonstruował również przebieg działań związanych z nabyciem przez powódkę ^{3/4} udziału w nieruchomości znajdującej się w K.. Wbrew zarzutom pozwanego, brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby środki finansowe przekazane członkom rodziny powódki pochodzić miałyby z majątku pozwanego, a w szczególności z pożyczki inwestycyjnej udzielonej przez M. A.. Już na etapie informacyjnych wyjaśnień pozwany dostrzegł niespójność swoich twierdzeń w tym zakresie, jakoby do przekazania 40.000 złotych przez M. A. (z przeznaczeniem w dalszej kolejności dla J. T. i I. B.), rzekomo doszło w 2006 roku, to jest już po zawarciu umowy przez ojca powódki oraz J. T. i I. B.. Pozwany nie był w stanie wytłumaczyć, z czego wynika taki rozdzwiek czasowy i czemu popiera swoje stanowisko (k. 73). Natomiast zeznania świadka M. K. nie stanowiły w tym zakresie miarodajnego materiału, pozwalającego chociażby tworzyć poszlaki. Po pierwsze nie były one stanowcze, lecz świadek bardzo mocno zaznaczała swój brak konkretnej wiedzy. Przede wszystkim jednak jej depozycje mogłyby tylko potwierdzać, że doszło do przekazania jakiejś kwoty J. T. i I. B., natomiast nie mogłyby stanowić nawet pośredniego dowód na okoliczność pochodzenia tych pieniędzy.

Całkowicie chybione, a przy tym wewnętrznie sprzeczne są zarzuty podnoszące fakt rzekomego nieuwzględnienia faktu gromadzenia na wspólnym koncie środków stanowiących wyłączną własność pozwanego, niezwiązanych z prowadzoną działalnością gospodarczą w postaci sklepu warzywnego. Po pierwsze skarżący pomija w tym zakresie treść własnych zeznań z których wynika, iż odszkodowanie za kradzież przedmiotów z lokalu przy ul. (...) pozyskane zostało w następstwie utraty w tym zdarzeniu wspólnych ruchomości stron (k. 73). W ten sposób T. A. ujawnił swoją świadomość co do faktu, że samo odszkodowanie stanowiło co najmniej w połowie należność powódki. Z tego względu całkowicie bezpodstawnie pozwany powołuje się również na zakupienie samochodu R. (...) za jego osobiste fundusze. Bezspornym było, wobec treści zeznań powódki i stanowiska pozwanego, że środki na ten cel pozyskane zostały właśnie z odszkodowania za kradzież w mieszkaniu. Przyjść zatem należy, że również nabyty pojazd stanowił co najmniej w połowie własność powódki.

Sąd Okręgowy trafnie dostrzegł ponadto istotne przeszkody dla umniejszenia zasądzonego roszczenia o rzekome należności z tytułu zapłaty części ceny za samochód F. (...) oraz spłaty zadłużenia za dzierżawę placu, na którym posadowiony był kiosk warzywny. Po pierwsze bowiem, podstawą faktyczną zgłoszonego roszczenia procesowego pozostawały jedynie interakcje pomiędzy stronami mające miejsce na przestrzeni lat 2004 – 2005, podczas gdy obydwie wymienione należności miały powstać w okresie późniejszym – to jest od 2007 roku. Ponadto nie jest

obarczone błędem założenie, że w tym zakresie pozwany nie zgłosił skutecznie zarzutu potrącenia, jako odrębnego zarzutu niweczącego. W odniesieniu do należności z tytułu zapłaty ceny jego twierdzenia pozostawały zresztą w sprzeczności z dowodem o obiektywnym charakterze, jakim jest dokument umowy z dnia 25 października 2007 r. (k. 43). W jego treści obok pozycji „10.000 złotych” strony umieściły zapis „wplata klienta”. Taka treść dokumentu oznaczać zaś może nie tylko wskazanie pochodzenia środków finansowych kupującego, lecz w równie wysokim stopniu pozwala przyjmować, że zapłata kwoty 10.000 złotych nastąpiła wraz z zawarciem umowy. Niezależnie od powyższego nadmienić trzeba, że T. A. nie występował przeciwko powódce z wymienionymi żądaniami, pomimo znaczącego upływu czasu od chwili zbycia pojazdu i powstania zadłużenia dzierżawnego. Przed doręczeniem pozwu w niniejszej sprawie, nie skierował chociażby pisemnego wezwania do zapłaty. Podkreślić przy tym należy, że nawet oddalenie argumentacji pozwanego co do objęcia zakresem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wierzytelności z tytułu zapłaty części ceny czy czynszu dzierżawnego, nie pozbawia go, jako wierzyciela, możliwości wystąpienia w odrębnym procesie przeciwko powódce o zasądzenie tych należności.

Prawidłowym okazał się również przyjęty sposób kalkulacji wartości nakładu powódki na zakup mieszkania przy ul. (...). Sąd Okręgowy nie zbagatelizował znaczenia dalszych losów tej nieruchomości. Przyjęta w art. 406 k.c. zasada surogacji nie dotyczy bowiem tego, jaką wartość może odzyskać zubożony, lecz jaką ma ona przybrać postać; innymi słowy, jaki będzie przedmiot roszczenia restytucyjnego. Cel tego przepisu. nakazuje stosowanie rozszerzającej wykładni oraz objęcie wymienionymi w tym przepisie sposobami uzyskania nowych korzyści zamiast dotychczasowych możliwie szerokiego wachlarza tzw. korzyści zastępczych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, Lex nr 737251).

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że świadczenie przez powódkę kwoty pieniężnej nastąpiło z wyraźnym przeznaczeniem - darowizny na zakup nieruchomości. Pierwotną korzyścią uzyskaną przez pozwanego było zmniejszenie pasywów związanych z nabyciem własności nieruchomości, a zatem obowiązek ewentualnego wydania dotyczyć powinien nabytej nieruchomości, skoro surogat ten uzyskał wzbogacony zgodnie z wolą obu stron i zgodnie z celem nienależnego świadczenia. Przy czym w zamian tego przedmiotu T. A. uzyskał później, w wyniku sprzedaży lokalu, określoną kwotę pieniężną. W takich zaś wypadkach, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, wzbogacony powinien zwrócić część kwoty otrzymanej w drodze surogacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 czerwca 2014 r., VI ACa 1823/13, Lex nr 1527304).

Chybioną jest wreszcie argumentacja strony powodowej, skierowana przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I instancji. Przepis art. 102 k.p.c., w którego niezastosowaniu skarżąca upatruje wadliwości zaskarżonego orzeczenia, wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Szczególne znaczenie dla możliwości jego zastosowania ma ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprosowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa). Do pierwszej z wymienionych kategorii okoliczności zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony i subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczenia.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu zależy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstępstwo od obowiązku ponoszenia kosztów procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2011 r., II PK 192/09, Lex nr 584735 oraz z dnia 27 maja 2010 r., II PK 359/09, Lex nr 603828, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r., II CZ 68/11, Lex nr 1044004).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dostrzegł i rozważył wszystkie okoliczności, które były istotne przy ocenie przekonania strony powodowej o zasadności i wysokości roszczenia z tytułu rozliczenia korzyści przekazanych pozwanemu. Skarżąca nie zakwestionowała, że występując z żądaniem w pierwotnie określonym kształcie, powinna była mieć świadomość ewentualnych trudności dowodowych i niemożności udowodnienia roszczenia co do wysokości. Przyczyną powstania sporu nie były zaś jedynie działania lub zaniechania pozwanego. Pomimo więc tego, że ewentualne rozstrzygnięcie miało w ocenie powódki kluczowe znaczenie dla ochrony jej interesów, sam charakter

poddanego osądowi żądania nakazywał przy podejmowaniu decyzji w przedmiocie kosztów procesu uwzględnić przyczyny ostatecznego wyniku sporu.

Trafnym jest więc zapatrywanie Sądu I instancji, że nie ma podstaw ku temu, by cały ciężar prowadzenia nieskutecznego częściowo procesu przerzucić na pozwanego.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c. Na tym etapie procesu zarówno pozwany, jak i powódka ponieśli tożsame koszty to jest koszty wynagrodzenia fachowego pełnomocnika. Jednocześnie każda ze stron uległa i wygrała sprawę w takim samym zakresie. O kosztach procesu za postępowanie apelacyjne orzeczono więc na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.